Przekroczyć siebie, aby powierzyć się Jezusowi

Wpisany przez Кінга Красіцкая
18.02.2018 00:00



Do pewnego miasta przyjechał cyrkowiec. Rozciągnął pomiędzy dwoma wieżowcami linę. Zebrali się ludzie zainteresowani tym wydarzeniem. Cyrkowiec zapytał: „Czy wierzycie, że przejdę po tej linie i nic mi się nie stanie?”. Część zebranych odpowiedziała, że wierzy. Inni mieli wątpliwości. Mężczyzna zręcznie przespacerował się po linie. Gromkie oklaski nagrodziły jego wyczyn.
Cyrkowiec stanął znów przed zebranymi, tym razem z taczką. I znów zadał pytanie: „Czy wierzycie, że przejdę po tej linie z taczką?”. Ludzie widząc, że poprzednim razem mu się udało i zrobił to tak zręcznie, jakby szedł po pewnym gruncie, w większości krzyknęli, że wierzą, choć i teraz znalazło się kilku niedowiarków. Cyrkowiec wdrapał się znów na wieżowiec i, pchając przed sobą taczkę, przeszedł bez problemu po linie.
Po tym wyczynie mężczyzna zadał kolejne pytanie: „Czy wierzycie, że przejdę po tej linie z taczką, w której będzie siedział człowiek?”. Tym razem wszyscy jednomyślnie powiedzieli, że wierzą. Wtedy cyrkowiec zapytał: „A kto z was na ochotnika wejdzie do tej taczki?”. Zaległa cisza. Nikt nie chciał zaryzykować swojego życia i powierzyć się w ręce cyrkowca. †

Podobnie może być z naszą wiarą i zaufaniem do Boga. Wierzymy, że Wszechmocny pragnie dobra dla każdego, ale tak trudno nam jest okazać całkowite zaufanie i śmiało rzucić się w ramiona Ojca, będąc pewni, że złapie. A więc co oznacza absolutna ufność? I dlaczego mamy stawiać Boga na najwyższym stopniu podium w swoim życiu, pokładając w Nim nadzieję i wiarę?

Ufać Bogu to znaczy…

• nie bać się Go. Gdy popełniamy grzech, gdy nie możemy poradzić sobie ze swoją słabością, mamy podobne do Adamowych w raju tendencje, by ukryć się przed Bogiem. Wstydzimy się, boimy odrzucenia, potępienia. A Stwórca, choć obraża Go grzech, chce, abyśmy właśnie do Niego bez lęku i z ufnością przyszli. Jezus tak powiedział do św. Faustyny: „Niechaj się nie lęka do mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna, a choćby miała więcej grzechów niż piasku na ziemi, utonie wszystko
w otchłani miłosierdzia mojego” (Dz. 1059). Nie lękajmy się okazywać ufność Bogu we

wszystkim.

• powierzyć Mu siebie i swoje życie. Trzeba mieć pewność, że Ojciec jest miłosierny i nie odtrąci. Przy tym pamiętać
o obietnicy Zbawcy: „Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma. Wielką są mi pociechą dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby swych łask” (Dz. 1578).

• spodziewać się Jego pomocy. W trudnych momentach trzeba liczyć na wsparcie Boga, do Niego biec jak dziecko
do matki. Nie mieć wątpliwości, wierzyć, że Wszechmocny spełni obietnice zawarte w Słowie Bożym i to nie tylko względem innych, ale także względem mnie.

Kiedy przyjmujemy Chrystusa jako swojego Zbawiciela, zstępuje na nas Duch Boży, wchodzi do naszych serc i w nich pozostaje. Jest to jedno z największych błogosławieństw. My natomiast powinniśmy się uważnie wsłuchiwać w Jego głos.

Aby prawdziwie ufać Bogu i słyszeć Jego głos, musimy regularnie czytać Pismo Święte. Rozważając teksty Starego i Nowego Testamentu, budujemy w sobie mocnego ducha. Dzięki temu możemy słyszeć słowa, które Bóg kieruje do naszego serca, i podejmować decyzje zgodne z Jego wolą, a nie na podstawie własnych mniemań i zachcianek. „Z całego serca Bogu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku, myśl o Nim na każdej drodze, a On twe ścieżki wyrówna” (Prz 3, 5-6).

„Jezu, ufam Tobie!”. Wypowiadając te słowa, powinniśmy się zastanawiać nad ich szczególnym sensem i powtarzać je z wielką świadomością. Pamiętajmy również, że Chrystusowi bardziej zależy na nastawieniu serca, na konkretnych decyzjach życiowych, które kryją się za tymi słowami.